

Sygn. akt VI ACa 931/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz (spr.)

Sędzia SA – Ewa Zalewska

Sędzia SA – Ewa Stefańska

Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w P.

przeciwko Wyższej Szkole (...) w P.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 8 lutego 2012 r.

sygn. akt XVII AmC 38/11

I oddala apelację,

II zasądza od pozwanej Wyższej Szkoły (...) w P. na rzecz powoda (...) z siedzibą w P. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sygn. akt VI ACa 931/12

UZASADNIENIE

(...) z siedzibą w P. wniosło pozew przeciwko Wyższej Szkole (...) w P., w którym domagało się uznania za niedozwolone postanowienia zawartego w stosowanym przez nią wzorcu umownym o treści: „Opłata za odstąpienie od umowy - 800 zł”.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie uznał za niedozwolone i zakazał stosowania przez Wyższą Szkołę (...) w P. w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści „Opłata za odstąpienie od umowy – 800 zł”, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 360 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

polecił pobranie od pozwanej kwoty 600 zł tytułem opłaty stałej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa oraz zarządził publikację prawomocnego wyroku na koszt pozwanej.

Sąd Okręgowy ustalił, że Wyższa Szkoła (...) w P. jest uczelnią niepubliczną wpisaną do rejestru uczelni niepublicznych i związków uczelni niepublicznych prowadzonego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pod liczbą porządkową (...).

Pozwana posługiwała się w obrocie z konsumentami wzorcem umownym stanowiącym Załącznik 1 do Umowy o warunkach odpłatności za studia pierwszego stopnia, który zawierał zakwestionowane przez powoda postanowienie o następującej treści: „Opłata za odstąpienie od umowy - 800 zł”.

W odpowiedzi na pozew pozwany nie zaprzeczył, iż stosował wzorzec przedstawiony przez powoda w okresie 6 miesięcy przed wytoczeniem przez niego powództwa w niniejszej sprawie. Pozwany nie kwestionował, iż w stosowanym przez niego wzorcu zawarte jest powołane w pozwie postanowienie. Nie zaprzeczył także, aby stosował wskazane postanowienie, w związku z czym okoliczności te uznano za przyznane.

Zdaniem Sądu Okręgowego wobec nie zakwestionowania wiarygodności wzorca umownego, ani niezgodności kwestionowanego postanowienia z treścią postanowienia zawartego we wzorcu należało uznać za udowodnione, iż było ono stosowane przez pozwanego w terminie pozwalającym na wytoczenie powództwa w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone zgodnie z art. 479³⁹ k.p.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 385¹ § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacji;
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami;
- 3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta;
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości to, że konsumenci nie mieli wpływu na treść zakwestionowanego przez powoda postanowienia.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy także świadczenia głównego wynikającego z umowy, a jedynie opłaty za odstąpienie od umowy.

Ponadto Sąd I instancji uznał, że kwestionowana przez powoda klauzula o treści „Opłata za odstąpienie od umowy - 800 zł” stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał tutaj, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku

życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Zdaniem Sądu Okręgowego za „sprzeczne z dobrymi obyczajami” należy uznać wprowadzenie klauzul godzących w równowagę kontraktową, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta w określonym stosunku umownym.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedmiotowa klauzula przewiduje de facto odstępnę w kwocie 800 zł, które konsument rezygnujący ze studiów w Wyższej Szkole (...) ma zapłacić pozwanemu. Przy tym aczkolwiek możliwe jest zastrzeżenie odstępnego we wzorcu umownym stosowanym przez przedsiębiorcę w obrocie z konsumentami (art. 396 k.c.), to jednak zgodnie z treścią art. 385³ pkt 17 k.c. odstępnę to nie może być rażąco wygórowane. Zgodnie z powołanym przepisem w razie wątpliwości uważa się bowiem, że niedozwolonymi postanowienia umownymi są te, które w szczególności nakładają na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej lub odstępnego.

W ocenie Sądu I instancji odstępnę, jakie ma uiścić konsument jest rażąco wygórowane. Sąd miał przy tym na uwadze, że osoba zapisująca się na studia i z nich rezygnująca musi zapłacić kwotę stanowiącą, jak wynika z tabeli opłat zawartej w Załączniku 1 do umowy, równowartość aż około 2-krotnej opłaty za miesiąc pobierania nauki w Wyższej Szkole (...) w P.. Kwota ta zdaniem Sądu jest wyjątkowo wygórowana, zarówno dla konsumenta będącego studentem, jak i w porównaniu z opłatami uiszczanymi za studia. Ponadto pozwany nie wskazał, aby odstępnę miało w jakikolwiek sposób rekompensować mu ewentualne koszty poniesione w związku z przygotowaniem do kształcenia studenta.

Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionowana klauzula spełnia przesłanki określone w art. 385³ pkt 16 k.c., zgodnie z którym w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności nakładają wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty ustalonej sumy na wypadek rezygnacji z zawarcia lub wykonania umowy. Stosownie bowiem do § 1 ust. 6 Umowy o warunkach odpłatności za studia pierwszego stopnia, do której przedstawiony przez powoda wzorzec stanowi Załącznik 1, Uczelnia może podjąć decyzję o zawieszeniu rekrutacji na kierunek studiów albo o nieuruchomieniu danego kierunku. Jeśli w takim wypadku konsument nie podejmie kształcenia na innym kierunku studiów i zrezygnuje z kształcenia w Uczelni, Uczelnia zwraca studentowi wszelkie wniesione przez niego opłaty. Student nie ma jednak w sytuacji określonej w powołanym § 1 ust. 6 wzorca prawa do odstępnego, tak jak pozwany - w oparciu o zakwestionowane postanowienie - za sam fakt odstąpienia studenta od umowy, co jest szczególnie uciążliwe w sytuacji, gdy konsument nie dokonał jeszcze żadnej wpłaty na poczet studiów. Zatem w przypadku, gdy to pozwany odstępuje od umowy nie ma on obowiązku uiszczenia odstępnego, natomiast rezygnujący konsument taki obowiązek posiada.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się żadnych okoliczności, których zaistnienie uzasadniałoby zastosowanie przepisu art. 103 k.p.c. Okoliczność złożenia przez powoda czterech pozwów zamiast jednego, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie uzasadnia zasądzenia kosztów od powoda. Odrębne rozpoznanie niniejszej sprawy nie powoduje większych kosztów po stronie pozwanej, albowiem w razie połączenia spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, w sytuacji ewentualnego przegrania sprawy koszty procesu zasądzone od strony pozwanej byłyby w tożsamej wysokości w każdej ze spraw.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa. Pozwana podniosła zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zaskarżone postanowienie wzorca umowy przewiduje odstępnę w wysokości rażąco wygórowanej, co przesądza o niedozwolonym charakterze zaskarżonego postanowienia wzorca umowy;
2. naruszenie prawa materialnego - art. 385³ pkt 16 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zaskarżone postanowienie wzorca umowy nakłada wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty odstępnego nie przewidując

takiego obowiązku w analogicznej sytuacji w przypadku kontrahenta konsumenta, co przesądza o niedozwolonym charakterze zaskarżonego postanowienia wzorca umowy,

3. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy - art. 103 § 1 k.p.c. i art. 219 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i obciążenie pozwanej kosztami postępowania w sprawie w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, z kolei zarzuty apelacji nie są zasadne i nie mogą skutkować zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przedsiębiorca może stosować postanowienia wzorca umownego określające zasady odpowiedzialności finansowej konsumenta w przypadku wcześniejszego wypowiedzenia umowy, jednak zasady tej odpowiedzialności muszą pozostawać w związku z kosztami i ryzykiem przedsiębiorcy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r. III SK 21/06 OSNP 2008/11-12/181). Celem odstępnego jest zrekompensowanie drugiej stronie umowy strat, jakie poniosła, wdając się w umowę, której skutki zostały zniweczone. Z drugiej strony konieczność uiszczenia odstępnego ma w założeniu zapobiegać zbyt pochopnemu podejmowaniu decyzji o zerwaniu więzi umownej, w czym wyraża się jego funkcja dyscyplinująca. Z perspektywy strony otrzymującej odstępną stanowi ono świadczenie o funkcji zbliżonej do odszkodowania za wygaśnięcie stosunku zobowiązaniowego.

W niniejszej sprawie wysokość odstępnego została przez pozwaną ustalona w oderwaniu od powyższych zasad i nie ma żadnego związku z wynagrodzeniem jej strat poniesionych w związku z odstąpieniem przez studenta od umowy. Ze stanowiska zajętego przez pozwaną w toku procesu wynika bowiem, że celem wprowadzenia odstępnego nie było zrekompensowanie strat poniesionych przez nią z tego tytułu, lecz uniknięcie nadużywania przez studentów przywilejów związanych ze świadczeniami materialnymi dla studentów, pochodzących ze Skarbu Państwa. Abstrahując zaś tutaj od kwestii ewentualnej dbałości przez pozwaną o środki publiczne, należy zauważyć, że nie jest ona uprawniona do obciążania studentów jakimikolwiek karami z tytułu pobrania ich niezgodnie z prawem, w szczególności brak jest podstaw do tego aby to pozwana była beneficjentem uzyskanych w ten sposób środków. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalona przez pozwaną opłata jest uzasadniona ze względu na koszty i ryzyko przez nią ponoszone.

Ponadto skarżąca bezpodstawnie porównuje wysokość odstępnego do wysokości wynagrodzenia umownego przysługującego jej za cały okres kształcenia określony dla danego rodzaju studiów. Należy bowiem zauważyć, że umowa o kształcenie na uczelni wyższej ma charakter długoterminowy, jednakże jedynie jeśli weźmie się pod uwagę cel jaki ma ona osiągnąć t.j. uzyskanie określonego tytułu zawodowego lub naukowego. Nie wiąże ona ściśle osoby studenta z uczelnią ani odwrotnie. Student nie musi całej nauki kontynuować w jednej uczelni, podobnie uczelnia nie jest zobligowana do kontynuowania nauczania studenta, niezależnie od okoliczności. W praktyce powszechnie zdarzają się przypadki zmian uczelni w trakcie nauki, zmian kierunku studiów czy też odstąpienia od kontynuowania nauki. Z drugiej strony uczelnia musi wymagać od studentów osiągnięcia określonych postępów w nauce, a w przypadku niespełnienia tego kryterium dokonuje relegacji studenta lub skreśla go z listy studentów. Powyższe skutkuje tym, że zorganizowanie wykonania tego typu umowy, zarówno przez studenta jak i przez uczelnię, dokonywane jest z reguły przy założeniu okresu semestru lub roku nauki. Oba te podmioty w takim zakresie analizują swoje możliwości finansowe i organizacyjne. W szczególności należy wskazać, że uczelnia szczegółowo planuje swoją działalność na okres co najwyżej konkretnego roku akademickiego, ustalając każdorazowo zespół środków materialnych i osobowych koniecznych do wywiązania się z przyjętych zobowiązań.

W powyższym kontekście należy uznać, że zastrzeżenie odstępnego w wysokości niemal 20% opłaty rocznej za kształcenie na pozwanej uczelni jest rażąco wygórowane. W szczególności jeśli weźmie się pod uwagę osobę przeciętnego konsumenta korzystającego z usług pozwanej t.j. studenta, który jest zazwyczaj osobą młodą, bez

znaczących środków finansowych i majątkowych, starającą się zdobyć lepsze wykształcenie aby poprawić swoją sytuację na rynku pracy.

Ponadto słusznie Sąd Okręgowy uznał, że o abuzywności przedmiotowego postanowienia świadczy również fakt, że nakłada ono wyłącznie na konsumenta obowiązek zapłaty odstępnego nie przewidując nałożenia takiego obowiązku na przedsiębiorcę. Nie ulega wątpliwości, że w analizowanym wzorcu umowy nie znalazły się żadne postanowienia, które nakładały by na pozwaną obowiązek zapłaty na rzecz studenta odstępnego z powodu czy to odstąpienia od umowy przez uczelnię czy też równoznacznego w skutkach, z punktu widzenia studenta, zawieszenia kierunku lub rezygnacji z jego uruchomienia. Za niezrozumiałe należy tutaj rozumieć stanowisko pozwanej, że w przypadku zawieszenia kierunku lub rezygnacji z jego uruchomienia brak było podstaw do zastrzeżenia odstępnego ponieważ umowa może wtedy trwać lub student może z niej zrezygnować. W takim przypadku uczelnia, stojąca na silniejszej pozycji przedsiębiorcy, z przyczyn nie leżących po stronie konsumenta nie wykonuje zawartej z nim umowy. Bez znaczenia pozostaje więc tutaj czy to sobie czy też konsumentowi przyznaje możliwość rezygnacji z umowy, powstaje tutaj bowiem skutek analogiczny do odstąpienia od umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Przy tym wbrew przekonaniu skarżącej, jednoznaczne i jasne sformułowanie postanowień umownych nakładających na nią obowiązek zapłaty określonej kwoty w przypadku odstąpienia od umowy z tego powodu, jest w pełni możliwe. Skutkiem nie uregulowania tej kwestii we wzorcu umownym stosowanym przez pozwaną uczelnię, musi być uznanie, że nałożenie obowiązku zapłaty odstępnego wyłącznie na studenta jest przejawem nierównomiernego określenia obowiązków stron umowy.

Brak było również podstaw do odstąpienia od obciążenia pozwanej kosztami procesu w niniejszej sprawie. W pierwszej kolejności należy tu zauważyć, że powołany w ramach tego zarzutu przepis art. 219 k.p.c. nie ma związku z obciążeniem stron procesu kosztami postępowania. Tak więc jego ewentualne naruszenie nie mogło mieć wpływu na rozstrzygnięcie w tym przedmiocie.

Odnosnie zaś przepisu art. 103 k.p.c. należy stwierdzić, że brak było podstaw do jego zastosowania w niniejszej sprawie. Przepis ten umożliwia, niezależnie od wyniku sprawy, nałożenie na stronę lub interwenienta obowiązku zwrotu kosztów, wywołanych ich niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem. Przepis ten po pierwsze odnosi się wyłącznie do tych czynności i do tych kosztów, które powstały w ramach procesu, zatem nie dotyczy czynności podjętych przez stronę przed procesem, w tym tych związanych z przedsądowym wezwaniem strony pozwanej do zaspokojenia roszczenia czy też do określonego zachowania (w takim przypadku można by co najwyżej rozważyć możliwość zastosowania przepisu art. 101 k.p.c. o ile pozwany uznałby przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu). Po drugie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wytoczenie przez powoda kilku powództw, które mogłyby być dochodzone w ramach jednego postępowania, nie może zostać uznane za na tyle niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie aby koniecznym było zastosowanie omawianego uregulowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak na wstępie, na podstawie art. 385 § 1 k.p.c., rozstrzygnięcie o kosztach postępowania opierając na przepisie art. 98 k.p.c.